

GŁOS OSTROWA



Rok XVI Nr 5/2015 (173)

Gazeta mieszkańców Gminy Ostrow Lubelski

Egzemplarz bezpłatny



Dożynki Gminno-Parafialne w Ostrowie Lubelskim



TOBIE, OJCZYZNO

Z życia Gminy
czytaj na stronie 2
Polskie drogi
szczegóły strona 4
Jubileusz TZOL
strona 5

We like it
czytaj na stronie 9
Moje wakacje
strona 10

Gimnazjum pielgrzymuje
szczegóły na stronie 11
**Stypendium Prezesa Rady
Ministrów**
strona 12

No i to granie...
szczegóły na stronie 13
**Zielona koszula i czerwony
krawat**
strona 14



*Wobec ciosu, który spadł na Państwa Rodzinę,
Nielatwo znaleźć słowa pociechy.
Można jedynie życzyć sił do zniesienia tego bólu,
Który tylko czas może złagodzić*



Panu Dariuszowi Lipskiemu
Radnemu Rady Miejskiej w Ostrowie Lubelskim
oraz Jego Rodzinie wyrazy szczerego
współczucia z powodu śmierci

Córki

składają: Burmistrz Ostrowa Lubelskiego, Radni
Rady Miejskiej, Sołtysi, pracownicy
Urzędu Miejskiego
w Ostrowie Lubelskim i jednostek gminnych.

Panu Andrzejowi Gruszczykowi
wyrazy szczerego żalu i współczucia
z powodu śmierci

OJCA

Składają dyrektorzy, nauczyciele
i pracownicy
Szkoły Podstawowej, Gimnazjum
i Zespołu Szkół w Ostrowie Lubelskim



Pani Barbarze Sobczyńskiej
oraz całej Rodzinie
pogrążonej w smutku i żałobie z powodu śmierci

Syna Adama

Najszczerze kondolencje składają:
koleżanki i koledzy ze Szkoły Podstawowej
i Gimnazjum w Ostrowie Lubelskim
oraz redakcja "Głosu Ostrowa"



Pani doktor Zofii Maleszyk
oraz całej Rodzinie pogrążonej w smutku
i żałobie z powodu śmierci

Mamy

serdeczne kondolencje składa
Zarząd Towarzystwa Ziemi Ostrowa Lubelskiego
z prof. dr hab. Marianem Markiewiczem



Pani Annie Tajer

Wyrazy szczerego żalu i współczucia z powodu
śmierci

Mamy

składają koleżanki i koledzy
ze Szkoły Podstawowej i Gimnazjum
w Ostrowie Lubelskim

Panu Andrzejowi Gruszczykowi
przewodniczącemu Gminnej Komisji
Rozwiązywania i Przeciwdziałania
Problemów Alkoholowych
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Ojca

składają: Burmistrz Ostrowa Lubelskiego,
Przewodniczący Rady Miejskiej
oraz członkowie komisji



Z życia Gminy



W dniu 10 sierpnia 2015 r. podpisano umowę z Panem Robertem Pulińskim prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą DROGOWIEC, Biuro Usług Projektowych 21-003 Ciecierzyn, Dys 302 D, na **wykonanie** dokumentacji na budowę chodnika wraz z budową miejsc postojowych w ciągu drogi wojewódzkiej nr 813 Międzyrzec Podlaski - Parczew – Ostrów Lubelski – łączna na odcinku od km ok. 79+460 do km ok. 81+800 w m. Rozkopaczew. Wartość umowy 16789,50 zł. Termin realizacji 15.12.2015 r.

W dniu 21 sierpnia 2015 odebrano roboty drogowe związane z budową chodnika w Kolechowicach na odcinku od szkoły podstawowej do drogi powiatowej, w ciągu drogi wojewódzkiej nr 813 Międzyrzec Podlaski – Parczew – Ostrów Lubelski – łączna (etap I). Wykonawcą robót było Przedsiębiorstwo „TADEX” Tadeusz Mazurkiewicz z Zawadowa gm. Puchaczów. Całkowita wartość robót wynosi 380117,13 zł. Deklarowany udział finansowy naszej gminy wynosi 60 % wartości robót budowlanych tj. 228070,28 zł.

W dniu 31 sierpnia 2015 r. ratownicy wodni zakończyli pracę na kąpielisku Jeziora Miejskiego w Ostrowie Lubelskim. Wygaszone zostało oświetlenie nocne terenurekreacyjnego, uprzątnięto sprzęt pływający z nabrzeża i przewieziono do hangarów oraz stoły i ławki z pola namiotowego. Zakończono serwisowanie kabin TOI TOI oraz zabezpieczono instalację wodociągową na zbliżający się okres zimowy.

W dniu 2 września 2015 r. zostały przeprowadzone przetargi na sprzedaż lokali mieszkalnych w bloku przy ul. Floriańskiej 3. Sprzedano lokale:

- nr 2 o pow. użytkowej 30,66 m² za cenę 65178,00 zł brutto,
- nr 10 o pow. użytkowej 28,95 m² za cenę 61635,60 zł brutto,

W dniu 6 września 2015 r. przed pałacem Sanguszków w Lubartowie odbyły się Dożynki Powiatu Lubartowskiego. Naszą Gminę reprezentowała delegacja z wieńcem dożynkowym wykonanym przez panie z Koła Gospodyń Wiejskich z Kaznowa oraz zespół śpiewaczy Kaznowianki. W uroczystości uczestniczyli Burmistrz, Przewodniczący Rady Miejskiej, pracownik UM w Ostrowie Lubelskim oraz mieszkańcy Kolechowic, Jam, Kaznowa i Ostrowa Lubelskiego. Wieńiec z Kaznowa otrzymał wyróżnienie w kategorii wieńców tradycyjnych.

W dniu 8 września 2015 r. odbyły się dożynki gminno – parafialne w Ostrowie Lubelskim. Uroczystości rozpoczęła msza święta w intencji rolników celebrowana w kościele parafialnym. Następnie przy dźwiękach orkiestry dętej korowód dożynkowy z wieńcami udał się do Parku Miejskiego, gdzie odbyła się dalsza część uroczystości. Park prezentował się niezwykle okazale, już od budynku Urzędu Miejskiego rozstawione były stoiska z różnego rodzaju sprzętem rolniczym, nie zabrakło różnego rodzaju rękodzieła artystycznego oraz stoisk z potrawami regionalnymi, które przystawiali przedstawiciele sołectw z Kaznowa, Jam, Kolechowic i Ostrowa Lubelskiego. Po raz pierwszy swoje stoisko kulinarne zaprezentowali pracownicy Urzędu Miejskiego i jednostek podległych gminy oraz obozowisko OTK „Wataha” z kuchnią polową. Oficjalna część uroczystości rozpoczęła się odegraniem hymnu państwowego. Następnie odbył się ceremoniał przekazania chleba przez starostów dożynek - Izabelę Budzyńską z Kaznowa Kolonii Marcina Siodłowskiego z Rozkopaczewa.

List okolicznościowy z pozdrowieniem dla rolników przesłał Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda. Przyznane zostały nagrody dla wyróżniających się rolników. Odbył się też konkurs wieńców dożynkowych, do którego zgłoszonych zostało 10 wieńców. Niesprzyjająca pogoda - opady deszczu (chwilami dość intensywne) nie odstraszyły ogromnej liczby uczestników, dla których organizatorzy przygotowali szereg atrakcji. Poza miejscowymi zespołami prezentowali się również artyści: kapela z Dorohuska, chór męski z Uścimowa, zespół folklorystyczny „Osa” z Lublina, a także niecodzienni goście z Kołomyi na Ukrainie reprezentujący Towarzystwo Kultury Polskiej „Pokucie”. Przepięknie zaprezentowały się zespoły z Kaznowa, Rozkopaczewa i Ostrowa Lubelskiego. Wiele radości sprawił występ Formacji Tańca Ludowego - dzieci w barwnych strojach ludowych. Publiczność bardzo gorąco przyjęła występ miejscowej orkiestry dętej i zespołu „No Name” z naszego Gimnazjum. Nie lada atrakcją okazał się koncert zespołu „Akcent”.

W dniu 11 września 2015 r. podpisana została umowa z Przedsiębiorstwem Robót Drogowych Lubartów S.A. na modernizację 83 mb. drogi gminnej nr 103621 w Kolechowicach Folwarku ze środków Funduszu Sołeckiego wsi Kolechowice Folwark. Wartość robót 9 972,15 zł. Modernizacja drogi polegała będzie na wykonaniu nawierzchni bitumicznej z betonu asfaltowego o grubości warstwy 5 cm i szerokości 4,00 mb..

W dniu 24 września 2015 r. odbyło się uroczyste otwarcie ciągu dróg powiatowych nr 1570 Li 1574 L Ostrów Lubelski - Uścimów przebudowywanych w ramach Narodowego Programu Przebudowy dróg Lokalnych. Wykonawcą robót była firma STRABAG Sp. z o.o. W ramach tego projektu na terenie naszej gminy przebudowany został odcinek drogi od ul. Żabiej do granicy miasta. Całkowita wartość projektu tj. roboty budowlane, nadzór - wyniosła 5 281 457,64 zł i była finansowana w następujący sposób:

- współfinansowanie z budżetu państwa (48%) - 2 551 216,00 zł,
- wkład własny (52%) - 2 730 241,64 zł.

Wartość zadania na terenie Gminy Ostrów Lubelski tj. roboty budowlane i nadzór wyniosła 2 038 020,19 zł, w tym dofinansowanie z budżetu państwa wynosi 984 769,38 zł. Pozostałą kwotę w wysokości 1 053 250,81 zł zabezpieczyli:

- Gmina Ostrów Lubelski w kwocie 200 000,00 zł brutto, co stanowi 18,99% wkładu własnego
- Powiat Lubartowski w kwocie 853 250,81 zł, co stanowi 81,01% wkładu własnego.

Podpisane zostały umowy z Przedsiębiorstwem Robót Drogowych Lubartów S.A. na modernizację 729 mb. drogi gminnej nr 103617 w Kaznowie Kolonii na odcinku od drogi wojewódzkiej nr 821 w kierunku drogi gminnej nr 103616. Wartość robót: 251982,19 zł.

Na modernizację tej drogi przyznana została dotacja celowa Województwa Lubelskiego w kwocie 40 000,00 zł.

Modernizacja drogi polegała będzie na wzmocnieniu istniejącej podbudowy tłuczniem kamiennym oraz na wykonaniu na niej nawierzchni bitumicznej o grubości 5 cm.

Roboty będą prowadzone według następującej technologii robót:

1. roboty pomiarowe przy liniowych robotach drogowych wraz z pobiciem pali po obu stronach nawierzchni oraz z naniesieniem na palach kilometrażu, wysokości podbudów i nawierzchni,
2. wykonanie podbudowy z tłucznia kamiennego o uziarnieniu 0/63mm gr. 20 cm warstwa dolna, szerokość 4,30 mb,
3. wykonanie podbudowy z tłucznia kamiennego o uziarnieniu 0/31,5mm gr. 10 cm warstwa górna, szerokość 4,30 mb,
4. wykonanie nawierzchni z betonu asfaltowego dla ruchu KR 1-2 AC 11S grubość warstwy 5 cm- warstwa ścieralna, szerokość 4,00 mb,
5. plantowanie skarp i poboczy wraz z uzupełnieniem poboczy gruntem kat. III i IV, grubość 0,4 m – grunt wykonawcy. Szerokość poboczy po 1,0 m.

Zakończono prace związane z remontem częściowym dróg gminnych z kruszywa drogowego. Zakres robót obejmuje uzupełnienie ubytków w jezdni kruszywem dolomitowym po uprzednim wymieszaniu kruszywa emulsją asfaltową, spełniającą rolę lepiszcza. Na realizację tych robót remontowych w bieżącym roku należy przeznaczyć kwotę 180 tys. zł. Roboty wykonywane są sposobem gospodarczym przez ZGKiM w Ostrowie Lubelskim.

Gmina Ostrów Lubelski jako jedna z sześciu gmin w skali całego kraju wniosła uwagi w ramach konsultacji publicznych do „Projektu rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania oraz wypłaty pomocy finansowej na operacje typu „Budowa lub modernizacja dróg lokalnych” w ramach poddziałania „Wsparcie inwestycji związanych z tworzeniem, ulepszaniem lub rozbudową wszystkich rodzajów małej infrastruktury, w tym inwestycji w energię odnawialną i w oszczędzanie energii” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020”. Uwagi te zostały częściowo uwzględnione w rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 4 września 2015 r.

W miesiącach lipiec, sierpień i wrzesień 2015 r. na terenie gminy i pobliskiej okolicy wystąpiło ok. 60 pożarów, przy których prowadzone były akcje gaśnicze. Do tych akcji gaśniczych wzywane były przez PSP w Lubartowie w trybie alarmowym zastępy z OSP Ostrów Lubelski, Jamy, Kaznów, Kolechowice-Folwark, Rozkopaczew I, Wólka Stara – ogółem uczestniczyło ok. 70 strażaków.

Wypłacono z budżetu gminy ekwiwalent pieniężny dla strażaków biorących udział w akcjach gaśniczych i innych zdarzeniach na łączną kwotę 14648 zł (słownie: czternaście tysięcy sześćset czterdzieści osiem zł) za okres od 01.07.2015 do 20.09.2015 r.

W tym samym okresie tj. od 01.07.2015 do 20.09.2015 r. zakupiono paliwo (olej napędowy i etylina) przez wszystkie jednostki na łączną kwotę prawie 10000 zł (słownie: dziesięć tysięcy zł).

W tym okresie, nie biorąc pod uwagę stałych wydatków na ochronę przeciwpożarową tj. ubezpieczenie samochodów, energia elektryczna, wypłaty dla mechaników-konserwatorów, remonty sprzętu i inne – wydano ogółem 24648 zł (ekwiwalent pieniężny plus paliwo).

W okresie od 19 października do 20 listopada 2015 r. w siedzibie Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej będzie trwał nabór wniosków o dofinansowanie pokrycia dachowego ze środków Szwajcarsko – Polskiego Programu Współpracy.

Dofinansowanie dotyczy zakupu blachy na pokrycia dachów w budynkach mieszkalnych i wynosi 100%.

Przy kwalifikacji wniosków o dofinansowanie będą brane pod uwagę następujące kryteria:

1. dochodowość,
2. wielozietność,
3. sytuacja zdrowotna (choroba przewlekła, niepełnosprawność),
4. sytuacje kryzysowe.

Wnioski weryfikowane będą w siedzibie Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej.

Wszelkie informacje w przedmiotowej sprawie można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Ostrowie Lubelskim w pok. nr 3, tel: (81) 85-20-003 wew. 25 oraz w biurze ZKGZL przy ul. Lubelskiej 68, w Lubartowie, tel: (81) 85-43-615

Pracownicy Urzędu Miejskiego

POLSKIE DROGI

Korpus Ochrony Pogranicza Bitwa pod Wytycznem 1 października 1939 r.

U Polski bram

*straż trzymać mam,
czuwać nad całą ojców mych ziemią.*

...

*Przysięgłem bronić polskich granic,
więc precz zamiary złe.*

*Ojczyzny mej nie zdradzę za nic,
wszak jestem z Ka-O-Pe.*

(Fragment Marszu Korpusu Ochrony Pogranicza)

O pierwszym września 1939 r. i wojnie obronnej z Niemcami wiemy wiele, o siedemnastym września 1939 r. i walce w obronie wschodnich rubieży Polski - znacznie mniej.

Granic II Rzeczypospolitej na wschodzie strzegł Korpus Ochrony Pogranicza – KOP. Utworzony 21-22 sierpnia 1924 r. składał się z batalionów piechoty i szwadronów kawalerii. W 1937 r. utworzone zostały również oddziały artylerii KOP (m.in. w Czortkowie, Klecku, Osowcu). W grudniu 1938 r. dla ochrony granicy południowej z Rumunią rozpoczęła się organizacja pułku KOP „Karpaty”, który po aneksji Czechosłowacji, objął ochronę granicy polsko-węgierskiej. Żołnierze KOP strzegli nienaruszalności znaków i urządzeń granicznych, zwalczali przemyt, nie dopuszczali do nielegalnego przewozu i przerzutu towarów, przeciwdziałali nielegalnym przekroczeniom granicy, współdziałali z wojskiem

w zakresie obrony państwa.

Pierwszym dowódcą KOP był gen. bryg. Henryk Odrowąż-Minkiewicz, ps. Wacław, w latach 1929-1930 - gen. bryg. Stanisław Tessaro, ps. Zosik. W październiku 1930 r. stanowisko dowódcy objął gen. bryg. Jan Kruszewski. W dniu 30 sierpnia 1939 r., po przeniesieniu gen. Kruszewskiego na dowódcę Grupy Operacyjnej „Prusy”, dowódcą KOP został gen. bryg. Wilhelm Orlik-Rückemann. Dowództwo stacjonowało w Warszawie.

Obsadzanie granicy wschodniej rozpoczęło się w listopadzie 1924 r. Pierwsze jednostki KOP skierowano na najbardziej zagrożone przestępczością graniczną województwa: nowogródzkie, wołyńskie i tarnopolskie. W 1925 rozlokowane zostały oddziały na Polesiu, w marcu 1926 – na granicy litewskiej i łotewskiej. W 1929 r. nastąpiła zmiana organizacji wewnętrznej i dyslokacji. Utworzono nowe pułki i bataliony. Początkowo nazwy jednostek KOP składały się z numeru i nazwy miejsca postoju. Po reorganizacji wszystkie jednostki, od strażnicy po brygadę, przyjęły nazwy miejscowości lub regionów, w których stacjonowały sztaby, np. Brygada KOP „Grodno”, Brygada KOP „Wilno”. Bataliony i szwadrony utrzymywały numery z cyframi arabskimi oraz dodatkową nazwę w cudzysłowie, np. 16 Batalion KOP „Sienkiewicz”.

W latach 1924-1931 na granicy wschodniej zbudowano 103 strażnice, 39 kompleksów budynków dla dowództwa batalionów, 10 kompleksów budynków szwadronowych, 53 stajnie, wiele magazynów i kuchni. Zbudowano linie telefoniczne łączące wszystkie placówki. Każda brygada miała telegrafy, aparaty Morse'a i Hughesa oraz stacje gołębi pocztowych. W wyposażeniu były rowery, samochody, konie.



Granica Polski - Białowież - 1932 r. żołnierze 2. kompanii 18. batalionu KOP. Od lewej Franciszek Lewandowski z żoną i córką (arch. M.W.)



Rokitno 1932 r. Wołyńskie koszary 18 batalionu KOP, zniszczone 6 VII 1941 r. (arch. M.W.)

Po ogłoszeniu powszechnej mobilizacji w dniu

30 sierpnia 1939 r. KOP przyjął wojenną strukturę organizacyjną. 1 września ok. 20 tysięcy żołnierzy KOP znalazło się we wszystkich związkach taktycznych biorących udział w walkach z Niemcami. Np. w dniach 2-3 września 151. kompania forteczna pod dowództwem kpt. Tadeusza Semika broniła fortów w Węgierskiej Górze. W dniach 6-9 września rezerwowa 36. Dywizja Piechoty złożona głównie z żołnierzy Brygady KOP „Podole” toczyła ciężkie walki w rejonie Korńskich-Szydłowa, Iłży. W dniach 7-10 września bitwą pod Wizną dowodził oficer KOP – kpt. Władysław Raginis. Obrona Wizny, nazywana polskimi Termopilami, zatrzymała na 2 dni część armii niemieckiej, co pozwoliło na sformowanie armii „Warszawa” i na wycofanie części polskich jednostek do Rumunii. Do ochrony wschodniej granicy pozostawione zostały: Brygada KOP „Polesie” i siedem pułków: „Wilno”, „Głębokie”, „Baranowicze”, „Polesie”, „Sarny”, „Równe”, „Podole”. Dowództwo KOP ewakuowało się z Warszawy nocą 5 na 6 września do przygranicznego Dawidgródka.

17 września przed świtem Armia Czerwona siłami dwóch frontów: Białoruskiego i Ukraińskiego przekroczyła wschodnią granicę Polski. Na wschód Polski wkroczyło 750 tysięcy żołnierzy, wjechało 4700 czołgów, użyto 3300 samolotów. Zaskoczone i uszczuplone oddziały KOP, z których przesunięto wielu żołnierzy do walki z Niemcami, starały się stawić opór Armii Czerwonej. Pierwsze uderzenia na Wileńszczyznę przyjęły pułki „Głębokie”, „Wilejka” i „Baranowicze”, na Podolu – pułk „Horodenka”.

Dowódca KOP – gen. Orlik-Rückemann, zmuszony opuścić Dawidgródek, organizuje Grupę KOP, liczącą ok. 8700 żołnierzy (w tym 300 oficerów) w rejonie Wola Kucheczka – Kuchcze – Chrapin – Moroczno. 23 września zgrupowanie to wycofuje się na zachód, w kierunku Kamienia Koszyrskiego i Włodawy. Po drodze toczy walki i opóźniające potyczki, w których ginie ponad 350 żołnierzy, ponad 900 jest rannych. W końcu września Grupa liczy już tylko 3500 żołnierzy. W nocy 27 na 28 września dociera pod Szack, zajęty przez 52. Dywizję Strzelecką Armii Czerwonej. Pułk „Sarny” zdobywa miejscowość. Grupa przeprawia się przez Bug koło Kosynia, kieruje się na Parczew, przez Hańsk i Wytyczno. W planie ma dojście do Kocka i dołączenie do Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Polesie” gen. Kleeberga. W nocy 1 października, przy próbie przekroczenia szosy Włodawa – Lublin w m. Wytyczno (na pd-zach od Włodawy) zostaje zaatakowana przez 45. Dywizję Strzelecką Armii Czerwonej, wspartą czołgami, artylerią i samolotami. Dochodzi do walki, początkowo zwycięskiej. Jednak wobec przeważającej siły najeźdźcy (40-1), wyczerpania amunicji, braku sprzętu, wyczerpania sił żołnierzy, Grupa KOP nie ma szans na pokonanie czerwonoarmistów. O godz. 11.00 w dniu 1 października gen. Orlik-Rückemann rozwiązuje zgrupowanie, liczące ok. 3 tysięcy żołnierzy, zwalnia żołnierzy z przysięgi. Jego ostatni rozkaz brzmi:

O godz. 12.00 zakończyć walkę i oderwać się od nieprzyjaciela w kierunku na lasy koło Sosnowicy, gdzie nastąpi rozwiązanie Grupy wojsk KOP oraz rozproszenie pododdziałów i żołnierzy w różnych kierunkach.

Pododdziały rozpraszały się w okolicach Sosnowicy. Część żołnierzy i oficerów Sowietów wytopili i od razu wymordowali. Ranni na polu bitwy, zostawieni bez pomocy, zmarli z upływu krwi. Na cmentarzu w Wytycznym pochowano w zbiorowej mogile około 90 żołnierzy poległych w walce oraz zabitych po bitwie. Pochowano ich w samej białźnie, bowiem wcześniej zostali odarci z butów i mundurów, a ich dokumenty spalono. Nieznaną liczbę pomordowanych (prawdopodobnie kilkuset) pogrzebano beżmiennie na pobliskich cmentarzach lub w innych nieznanach miejscach. [źródło: *płk dr Wojciech Grobelski, ppor. dr Grzegorz Zaremba*].

Po rozwiązaniu zgrupowania wokół gen. Orlika-Rückemanna zebrała się grupa oficerów, która utworzyła konspiracyjną organizację „Tajny KOP”. Żołnierze w małych grupach przedostawali się do Rumunii i na Litwę. Niektórym, głównie z pułku KOP „Sarny”, udało się dołączyć do SGO

„Polesie” gen. Kleeberga i walczyć z Niemcami pod Kockiem. Generał Rückemann, przez Litwę i Szwecję, przedostał się do Wielkiej Brytanii.

Wielu żołnierzy i oficerów Korpusu Ochrony Pogranicza walcząc w kampanii wrześniowej w różnych jednostkach polskiej armii poległo, część dostała się do niewoli sowieckiej. Osadzeni w obozach w Ostaszewie, Starobielsku i Kozielsku zostali rozstrzelani wiosną 1940 r. W Katyniu zginął pierwszy dowódca KOP – gen. Henryk Minkiewicz. Do niewoli niemieckiej (Oflag Murnau VIIA) dostał się gen. Jan Kruszewski.

Bitwa pod Wytycznym była ostatnią bitwą Korpusu Ochrony Granic Polski.

Przypomnę, że w Korpusie Ochrony Pogranicza służył zawodowo **sierżant Aleksander Rozmysł z Ostrowa**, s. Franciszka i Franciszki z d. Dąże. Dostał się do niewoli sowieckiej. Zginął w Katyniu.

Spadkobiercą tradycji Korpusu Ochrony Pogranicza jest Straż Graniczna - SG, utworzona w 1991 roku. Nadbużański Oddział SG przy udziale władz samorządowych

Włodawy i Urszulina co roku organizuje uroczystość upamiętniającą rocznicę bitwy pod Wytycznym. 29 września br. w tej patriotycznej uroczystości uczestniczyli przedstawiciele społeczeństwa gminy Ostrow Lubelski pp.: Kazimierz Bliźniuk, Krzysztof Dziadko, Czesław Drozd, Tadeusz Drozd, Marian Gruszczyk, Mirosław Markiewicz i Teresa Reszko. Po mszy św. i modlitwie ekumenicznej przy Kopcu Chwały, zgodnie z ceremoniałem wojskowym z udziałem piętnastu pocztów sztandarowych, władz państwowych i wojskowych oraz orkiestry wojskowej, na cmentarzu wojennym liczne delegacje złożyły kwiaty na grobach poległych żołnierzy. W imieniu społeczności ostrowskiej wieniec złożyli pp.: Teresa Reszko, Czesław Drozd i Tadeusz Drozd.

Warto przypomnieć, że w 75. rocznicę bitwy pod Wytycznym i 90. rocznicę utworzenia KOP, p. Krzysztof Dziadko z Ostrowa został uhonorowany Srebrną Odznaką Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej.

Maria Wójcik

Towarzystwo Ziemi Ostrowa Lubelskiego

Jubileusz 25-lecia Towarzystwa Ziemi Ostrowa Lubelskiego

Dnia 19 września 2015r. w Centrum Kultury w Ostrowie Lubelskim odbyły się uroczystości ukazujące działalność Towarzystwa Ziemi Ostrowa Lubelskiego w okresie 25-lecia. Program obchodów obejmował:

- uczestnictwo zaproszonych gości, wspólnoty lokalnej oraz członków i sympatyków Stowarzyszenia we Mszy św. w kościele parafialnym
- koncert artystów Filharmonii Lubelskiej,
- sprawozdanie z działalności TZOL w okresie 25 lat,
- dyskusję,
- uhonorowanie odznaką „Za zasługi dla Towarzystwa Ziemi Ostrowa Lubelskiego”,
- występ Zespołu Śpiewaczego „Ostrowianki-Polesianki”,
- spotkanie towarzyskie.

W uroczystości uczestniczyli zaproszeni goście, przedstawiciele władz wojewódzkich, powiatowych,



Wojewoda Lubelski

DYPLOM UZNANIA

dla

Towarzystwa Ziemi Ostrowa Lubelskiego

z okazji jubileuszu 25-lecia działalności

za

różnorodną aktywność mającą na celu upowszechnianie walorów Miasta Ostrów Lubelski w regionie i kraju, m.in. poprzez organizowanie konferencji naukowo-szkoleniowych, wydawanie publikacji dotyczących aktualnych zagadnień lub upamiętniających wydarzenia historyczne oraz propagowanie lokalnych zwyczajów w ramach działalności Galerii „Art. Wyspa” i Zespołu Śpiewaczego „Ostrowianki-Polesianki”, a także za zaangażowanie na rzecz integracji społeczności lokalnej oraz budowanie i podtrzymywanie serdecznych więzi, z życzeniami wszelkiej pomyślności na dalsze lata pracy.

Wicewojewoda Lubelski

Marian Starownik

Wojewoda Lubelski

Wojciech Wilk

Lublin, 19 września 2015 roku

samorządowych miasta Ostrowa Lubelskiego, jak również członkowie i sympatycy Towarzystwa oraz zespoły śpiewacze naszego regionu: „Ostrowianki-Polesianki” i „Kaznowianki”. Władze samorządowe Ostrowa reprezentował mgr inż. Andrzej Bunia.

Msza święta, odprawiona w kościele parafialnym w Ostrowie Lubelskim przez księdza proboszcza mgr. Jana Orłowskiego, była przejawem naszego dziękczynienia zanoszonego do Opatrzności Bożej za cenne i oryginalne pomysły w zakresie upamiętnienia historii w publikacjach i pomnażanie dziedzictwa kulturowego regionu.

Otwarcia uroczystości dokonał prezes Towarzystwa – prof. dr hab. Marian Markiewicz, który serdecznie powitał zaproszonych gości, członków Stowarzyszenia oraz zebraną społeczność lokalną. Preludium do uroczystej konferencji stanowił koncert Filharmonii Lubelskiej, po czym



prowadzący uroczystość minister Bolesław Kapitan, przystąpił do realizacji obrad wg ustalonego porządku.

Sprawozdanie z działalności Towarzystwa za okres 25. lat przedstawił prezes - prof. Marian Markiewicz. W swoim wystąpieniu omówił zrealizowane zadania, które dotyczyły:

- działalności wydawniczej: wydano 19 książek autorstwa Mariana Markiewicza, Marii Wójcik, Bolesława Kapitana, Zofii Maleszyk oraz współpracujących członków Zarządu. Książki utrwalają przeszłość historyczną i dzień dzisiejszy Ostrowa, dorobek kulturowy, sylwetki ludzi związanych z naszym regionem,
- organizowania konferencji i zjazdów popularnonaukowych, na których omawiano problemy historyczne oraz medyczne, gospodarcze, jak również w dziedzinie oświaty i kultury
- wygłaszania przez członków Towarzystwa pogadanek i wykładów na różnorodne tematy w szkołach, domach kultury oraz w instytucjach społecznych,
- stałego udziału członków w publikowaniu artykułów na łamach gazety lokalnej „Echo Ostrowa” (obecnie „Głos Ostrowa”),
- organizacji Dnia Pamięci Ofiar II Wojny Światowej w Ostrowie Lubelskim, którego obchody odbywają się corocznie w kościele i na miejscowym cmentarzu,
- stałego uczestnictwa członków Stowarzyszenia w uroczystościach partyzanckich organizowanych w Lasach Parczewskich, na Porytowym Wzgórzu, w Rąbłowie, Kocku, Woli Gułowskiej, Serokomli, Puszczy Solskiej, w obchodach uroczystości rocznicy pacyfikacji Jam, tragicznych wydarzeń w Białce oraz Plebaniej Woli,
- zorganizowania Galerii „Art Wyspa”, w której znajdują się prace miejscowych twórców ludowych: obrazy, hafty, rzeźby i różne wyroby rękodzielnicze,
- organizowania plenerów fotograficznych, wystaw artystycznych prac miejscowych autorów oraz lekarskich „białych niedziel”,
- utworzenia zespołu śpiewaczego „Ostrowianki-Polesianki”, który bierze udział w regionalnych przeglądach zespołów ludowych województwa lubelskiego i uświetnia miejscowe uroczystości i wydarzenia kulturalne. Zespół zorganizował szereg koncertów: „Pieśni maryjnych” oraz „Pieśni patriotycznych i niepodległościowych”.

Towarzystwo liczy 123 członków, działa ponad 25 lat. Może być dumne ze swoich działań i poszczycić się wielkimi osiągnięciami. Są one efektem umiłowania ziemi rodzinnej, naszej małej ojczyzny - ziemi ostrowskiej.

Otwierając dyskusję mgr Bolesław Kapitan stwierdził, iż Towarzystwo, którym kieruje prof. Marian Markiewicz, ma znaczące osiągnięcia w regionie, województwie i kraju w zakresie upowszechniania przeszłości historycznej naszej małej ojczyzny, jak również pomnażania dorobku kulturowego.

W dalszej części dyskusji głos zabrał prezes Powiatowego Banku Spółdzielczego w Lubartowie - mgr Władysław Mikucewicz. W swoim wystąpieniu stwierdził, iż jubileuszowe wydanie publikacji: „25 lat Towarzystwa Ziemi Ostrowa Lubelskiego” pod redakcją prof. Mariana Markiewicza, świadczy o wielkim zaangażowaniu prezesa oraz członków zarządu Stowarzyszenia: Marii Wójcik, Bolesława Kapitana, Zofii Maleszyk, jak również osób współpracujących, które społecznie realizują zaszczytną misję w zakresie upowszechniania przeszłości historycznej oraz kultury regionu. W profesjonalnym, logicznym zarysie omówił jubileuszowe wydanie, zapoznając z zakresem zawartych treści oraz zachęcając zebranych do jego przeczytania. Następnie głos



w dyskusji zabierali zaproszeni goście z Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie, Urzędu Marszałkowskiego, Wojewódzkiego Ośrodka Kultury, Starostwa Powiatowego w Lubartowie, przedstawiciele ZW Związku Kombatantów RP i BWP z Lublina, Powiatowego Urzędu Pracy w Lubartowie, Towarzystwa Ziemi Lubartowskiej, Szkoły Podstawowej w Kaznowie oraz Banku Spółdzielczego z Lubartowa. Wicewojewoda lubelski – mgr inż. Marian Starownik wręczył prof. Marianowi Markiewiczowi medal wojewody za wybitne osiągnięcia Towarzystwa w upowszechnianiu historii i kultury regionu oraz list gratulacyjny z podziękowaniem za upowszechnianie zdobyczy kulturowych oraz wyróżniającą działalność wydawniczą, prezentację twórczych pomysłów w zakresie pomnażania dziedzictwa kulturowego oraz promocję dorobku małej ojczyzny w powiecie, województwie i kraju.

Ponadto gratulacje, dyplomy uznania i listy na ręce prezesa TZOL złożyli pp.:

- Krzysztof Paśnik reprezentujący Marszałka Województwa Lubelskiego,
- sekretarz Lubartowskiego Towarzystwa Regionalnego w imieniu p. prezesa Marii Kozioł.
- Józef Obroślak – przedstawiciel Wojewódzkiego Ośrodka Kultury z Lublina,
- Kazimierz Sysiak – wicestarosta lubartowski,
- płk Marian Wojtas – wiceprezes Związku Kombatantów z Lublina oraz prezes - płk Henryk Czerkas,
- Ryszard Smerdel – dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy,
- Bolesław Kapitan, Stanisław Kuszyk, Zofia Maleszyk i Marian Kozioł w imieniu Zarządu

Towarzystwa,

- przedstawiciele zespołów śpiewaczych: „Kaznowianki” z dyrektorem szkoły p. Martą Szklarczyk oraz „Ostrowianki-Polesianki” z kierownikiem Zofią Remiszewską.

Prezes Powiatowego Banku Spółdzielczego w Lubartowie - mgr Władysław Mikucewicz przekazał list gratulacyjny na ręce prof. Mariana Markiewicza za wyróżniającą działalność społeczną Towarzystwa oraz medal pamiątkowy z wizerunkiem Stanisława Staszica – założyciela Lubelskiego Towarzystwa Spółdzielczości.

Dyskusję, która podkreślała rangę naszego Towarzystwa, podsumował mgr Bolesław Kapitan.

Sekretarz Towarzystwa, pełniący tę funkcję od 25 lat – p. Marian Kozioł przedstawił uchwałę Zarządu z dnia 3 IX 2015 r. w sprawie uhonorowania odznaką „Za zasługi dla Towarzystwa Ziemi Ostrowa Lubelskiego”. Dekoracji dokonał Prezes wspólnie z Sekretarzem. Odznaki otrzymali: Andrzej Drozd, Tadeusz Fituch, Józef Gomuliński, Henryk Gołowski, Władysław Kowalik, Halina Prokopowicz, Elżbieta Rutkowska, Ryszard Smerdel, Tadeusz Wolski, Adam Wójcik, Jarosław Wójcik i Zespół Śpiewaczy „Ostrowianki-Polesianki”.

Uroczystą Konferencję Jubileuszową uświetnił występ Zespołu Śpiewaczego „Ostrowianki-Polesianki”.

Prezentowane utwory wokalne ukazywały emocjonalne więzi członków Towarzystwa z ziemią ostrowską, jej historią oraz bogatą kulturą.

Pragnę dodać, iż uwieńczeniem ogromnego wysiłku intelektualnego Zarządu Towarzystwa Ziemi Ostrowa Lubelskiego, a szczególnie Mariana Markiewicza, Bolesława Kapitana i Marii Wójcik było wydanie w sierpniu br. dziewiętnastej książki - pracy zbiorowej pod redakcją Bolesława Kapitana pt. „Zagłada wsi Jamy – 8 marca 1944 roku”. Promocja tej książki zorganizowana została 27 września 2015 r. we wsi Jamy przez wiceprezesa Zarządu - Bolesława Kapitana. Dr Zofia Maleszyk omówiła w/w publikację. Ocena treści merytorycznych zawartych w książce o pacyfikacji wsi Jamy, dokonanej przez hitlerowskie Niemcy, została przedstawiona w profesjonalny, bardzo czytelny oraz interesujący sposób, inspirujący licznie zebraną społeczność do jej przeczytania i wzbogacenia własnych bibliotek domowych o cenne źródło historyczne.

Marianna Jaksim

Towarzystwo Ziemi Ostrowa Lubelskiego

Dożynki Gminno-Parafialne w Ostrowie Lubelskim

W imieniu władz samorządowych Gminy Ostrów Lubelski pragniemy złożyć serdeczne podziękowania osobom, bez których tegoroczne Dożynki nie mogłyby się odbyć.

Dziękujemy: księdzu proboszczowi i księdzu celebransowi za odprawienie mszy świętej w intencji rolników, starostom Dożynek, delegacjom z wieńcami żniwnymi, pocztom sztandarowym, sołectwom, które przygotowały wieńce dożynkowe i stoiska z produktami regionalnymi, druhom strażakom, policji, orkiestrze dętej OSP, Chórowi Parafialnemu, zespołom śpiewaczym i artystycznym, licznie przybyłym gościom oraz mieszkańcom Gminy Ostrów Lubelski, wszystkim wystawcom i sponsorom, pracownikom: Urzędu Miejskiego, Zespołu Obsługi Oświaty Samorządowej, Ośrodka Pomocy Społecznej, Środowiskowego Domu Samopomocy, Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, Centrum Kultury i Placówkom Oświatowym.

z wyrazami wdzięczności i szacunku

Przewodniczący Rady Miejskiej
Robert Powalka

Burmistrz Ostrowa Lubelskiego
Józef Gruszczyk

W tym roku dożynki gminno – parafialne odbyły się 8 września, w doroczny największy odpust w naszej parafii, zwany odpustem „Matki Boskiej Siewnej”. Zgodnie z tradycją w tym dniu rolnicy przynoszą do kościoła wieńce dożynkowe jako dziękczynienie za zbiory oraz ziarno przeznaczone na jesienny zasiew. Tak też było i tym razem. Już od godzin porannych organizatorzy dekorowali swoje stoiska, aby godnie powitać gości dożynkowych. Uroczystości rozpoczęła msza święta w intencji rolników celebrowana w kościele parafialnym pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny. Następnie przy dźwiękach orkiestry dętej barwny korowód dożynkowy z wieńcami udał się do Parku Miejskiego, gdzie odbyła się dalsza część uroczystości. Park wyglądał niezwykle okazale, już od budynku Urzędu Miejskiego dumnie prezentowały się stoiska z różnego rodzaju sprzętem rolniczym. Tak wielu stoisk promocyjnych Ostrów Lubelski dawno nie widział - nie zabrakło różnego rodzaju rękodzieła artystycznego oraz stoisk z potrawami regionalnymi. Niecodzienny widok stanowiło obozowisko OTK „Wataha” z kuchnią polową i wiele innych...

Oficjalna część uroczystości rozpoczęła się odegraniem hymnu państwowego. Następnie starostowie dożynek - Izabela Budzyńska z Kaznowa Kolonii i Marcin Siodłowski

z Rozkopaczewa przekazali burmistrzowi i przewodniczącemu Rady Miejskiej chleb upieczony z tegorocznego zboża z prośbą, aby dzielili go sprawiedliwie.

Dziś, na wzór naszych przodków, z radością świętujemy tę polską tradycję, jaką są dożynki. Dzielimy się chlebem, podziwiamy pięknie upieczone wieńce i cieszymy się z plonów, które zebraliśmy!

Drodzy Rolnicy, to dzięki Wam tu jesteśmy! To dzięki Waszej ciężkiej, całorocznej pracy, możemy obchodzić Święto Plonów. W tym roku była ona wyjątkowo utrudniona przez niesprzyjające warunki pogodowe. Tym bardziej dziękujemy Wam za to, że pomimo kapryśnej natury nie przestajecie siać, żniwować i karmić nas owocami Matki Ziemi.

Szanowni Goście, zapraszam wszystkich do wspólnego świętowania. Niech dzisiejszy dzień będzie pełen uśmiechów, śpiewów i tańców. Życzę Wam beztrudnej zabawy i radości korzystania z zebranych dobrodziejstw przyrody. A Wy - kochani Rolnicy - odpocznijcie! A za rok zbierzcie urodzajne owoce Waszej pracy, byśmy mogli ponownie zaśpiewać: "Plon niesiemy, plon, w nasz ojczysty dom. -mówił Burmistrz Ostrowa Lubelskiego Józef Gruszczyk.

Potem nastąpiło powitanie licznie przybyłych gości oraz przemówienia. List okolicznościowy na ręce burmistrza przesłał Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Pan Andrzej Duda.



Warszawa, 8 września 2015 roku

Organizatorzy i Uczestnicy
Dożynek Gminno-Parafialnych
w Ostrowie Lubelskim,
Województwo Lubelskie

Szanowni Rolnicy!
Szanowni Przedstawiciele Władz Samorządowych!
Czcigodny Księżo Proboszczu!
Drodzy Mieszkańcy i Goście!

Najserdeczniej pozdrawiam wszystkich rolników gminy Ostrów Lubelski. W dniu dożynekowych uroczystości jako Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej chcę podziękować Państwu za trud i za owoce rolniczej pracy, które stały się naszym wspólnym dobrem.

Produkcja rolna jest jednym z filarów rozwoju gospodarczego. Nie możemy pozwolić sobie na rezygnację z własnej, narodowej polityki wobec wsi i rolnictwa. Od pracy i mądrości rolnika zależy także rozwój i powodzenie naszej Ojczyzny. Rolnicy mają prawo oczekiwać na większe niż dotąd zainteresowanie i wsparcie ze strony władz.

Wiem, tak jak i Państwo, że na drodze ku dobrej przyszłości polskiego rolnictwa stoi nadal wiele wyzwań. Potrzebne jest szerokie współdziałanie wokół strategii dalszego rozwoju, by otwartych przed polskim rolnictwem szans nie tracić, ale je poszerzać i wzbogacać. Będę zabiegał o stworzenie ku temu jak najlepszych warunków.

Życzę wszystkim Państwu radosnego dożynekowego święta. Życzę dobrej zabawy, wszelkiej pomyślności oraz wiele spokoju i radości w Państwa rodzinnych domach. Szczęść Boże!

Listy okolicznościowe przesłali również: Poseł na Sejm Jan Łopata, Prezes Agencji Nieruchomości Rolnych Leszek Świętochowski, Starosta Łęczyński Roman Cholewa.

Nie zabrakło również nagród dla wyróżniających się rolników, a są nimi:

1. Izabela i Marek Budzyńscy
2. Monika Marcin Siodłowski
3. Renata i Janusz Łyskowie
4. Katarzyna i Marek Pilsakowie
5. Beata i Janusz Kulikowie
6. Honorata i Krzysztof Kwapińscy
7. Aneta i Sylwester Sawiccy

8. Beata i Mirosław Uchańscy

Odbył się też konkurs wieńców dożynkowych, do którego zgłoszono 10 wieńców. Oceniała je komisja w składzie:

Eliza Franczak – kierownik WTZ w Ostrowie Lubelskim

Urszula Gruszczyk – CK w Ostrowie Lubelskim

Mariola Socha –Przewodnicząca Komisji Rolnictwa

Janina Panasiuk - rolnik

Arkadiusz Bajda – ODR w Końskowoli

Wśród wystawionych prac były wieńce: z Domu Pomocy Społecznej w Ostrowie Lub., Jam, Kaznowa, Koła Gospodyń Wiejskich w Ostrowie Lubelskim, Kolechowic-Kolonii, z Ostrowa Lubelskiego - dzielnica Partyzantów, z Ostrowa Lubelskiego - dzielnica Śródmieście, Lubelska, Zamoście, zespołu Ostrowianki –Polesianki, Rudki Starościańskiej, Starej Jedlanki.

Po obejrzeniu i wnikliwej ocenie dziesięciu wieńców dożynkowych komisja postanowiła przyznać, zgodnie z regulaminem konkursu, nagrody w dwóch kategoriach: I - wieńce tradycyjne (charakteryzujące się formami autentycznie ludowymi) oraz II - wieńce współczesne (odwołujące się do aktualnej rzeczywistości obyczajowej bądź religijnej).

W kategorii wieńce tradycyjne:

I nagrodę w wys. 500 zł otrzymał wieńiec Ostrowa Lub. Śródmieście

II nagrodę w wys. 400 zł otrzymał wieńiec KGW Ostrów Lubelski wyróżnienia w wys. 200 zł otrzymują: Ostrowianki- Polesianki, Kaznów.

W kategorii wieńce współczesne:

I nagrodę w wys. 500 zł otrzymał Ostrów Lub. ul. Partyzantów

II nagrodę w wys. 400 zł otrzymały Kolechowice Kolonia wyróżnienia w wys. 200 zł. otrzymały: DPS w Ostrowie Lub., Jamy, Stara Jedlanka, Rudka Starościańska.

Komisja z zadowoleniem stwierdziła bardzo wysoki poziom wykonania wieńców dożynkowych, których kształty nawiązują do najstarszych wzorów, zawierają wyłączenie naturalne materiały i charakteryzują się wysoką estetyką wykonania. „Dziękujemy organizatorom dożynek za sprawne przygotowanie konkursu, wszystkim delegacjom za wkład pracy włożony w przygotowanie wieńców oraz za podtrzymywanie i kultywowanie ludowych tradycji dożynkowych.”

Duże zainteresowanie wzbudził „Turniej Sołectw”. Liderzy grup sołeckich: z Jam – Mariola Socha, Kolechowic – Jadwiga Walkiewicz, Kaznowa – Marcin Waszczuk i Ostrowa – Robert Powalka w strojach szlacheckich zaprezentowali się na scenie w niecodziennej inscenizacji. W turnieju można było obserwować między innymi przebieganie ziaren, młócenie cepem i inne równie ciekawe konkurencje.

Niesprzyjająca pogoda - opady deszczu (chwilami dość intensywne) nie odstraszyły ogromnej liczby uczestników, dla których organizatorzy przygotowali szereg atrakcji nie tylko dla ducha. Niecodzienne przysmaki przyrządzone przez przedstawicieli sołectw z Kaznowa, Jam, Kolechowic i Ostrowa kusiły nie tylko zapachami ale też różnorodnością potraw. Po raz pierwszy swoje stoisko kulinarne zaprezentowali pracownicy Urzędu Miejskiego i jednostek podległych gminie. Wygląda na to, że był to przysłowiowy „strzał w dziesiątkę”. Były również pieczone świnie, wojskowa grochówka - a to wszystko oczywiście za darmo. Mnogość i różnorodność potraw sprawiła, iż z tych dożynek nikt głodny nie wrócił. Dla najmłodszych uczestników przygotowano liczne atrakcje: dmuchane zamki i zjeżdżalnie, wesołe miasteczko, przejażdżki samochodami terenowymi, zabawy z animatorami, malowanie twarzy i włosów.

Program artystyczny też był niezwykle bogaty. Poza miejscowymi zespołami prezentowali się również artyści: kapela „Ale Babki” z Dorohuska, chór męski z Uścimowa, zespół folklorystyczny „Osa” z Lublina, a także niecodzienni goście z Kołomyi na Ukrainie reprezentujący Towarzystwo Kultury Polskiej „Pokucie”. Przepięknie zaprezentowały się zespoły z Kaznowa, Rozkopaczewa i Ostrowa Lubelskiego. Wiele radości sprawił występ Formacji Tańca Ludowego - dzieci

w urokliwych barwnych strojach ludowych zaprezentowały się w ciekawych układach tanecznych i wokalnych. Publiczność bardzo gorąco przyjęła występ miejscowej orkiestry i zespołu „No Name” z naszego Gimnazjum. Nie lada atrakcją okazał się koncert zespołu „Akcent”. Na tegorocznych dożynkach nie zabrakło charakterystycznej dla tego święta obrzędowości, jak też i dobrej zabawy trwającej do późnych godzin nocnych.

SZKOLNE ECHO

We  it !

Nasz projekt nazywa się „Googled Kaznów and neighbourhood”***. Uczestniczymy w nim od września 2014 roku, a zakończymy go w grudniu 2015 – czyli przed nami jeszcze trzy miesiące dobrej zabawy z językiem angielskim. W ubiegłym roku szkolnym na cotygodniowe zajęcia z panią Ewą Rugałą przychodzili właściwie wszyscy uczniowie klas IV – VI, a na comiesięczne zajęcia z English native speakerem wpadali też gimnazjaliści. Conor pochodzi z Irlandii i w ogóle nie mówi po polsku, ale my nauczyliśmy go już kilka słów, na przykład: 'pszczoła' i 'jak się masz'.



Na projekcie nigdy nie jest nudno! Bawimy się i gramy w różne gry - czasami są nawet słodkie nagrody. Kiedyś upiekliśmy ciasto i bardzo się zdziwiliśmy, że nam wyszło, bo przepis był po angielsku. Byliśmy dumni!

Dzięki tym zajęciom poznajemy też lepiej naszą okolicę. Widzieliśmy dęby – pomniki przyrody w kaznowskim lesie, bezowocnie szukaliśmy osławionego „wodospadu” na Piskornicy, odwiedziliśmy dwustuletnią kapliczkę, o której krążą przedziwne legendy (...)

Jesienią część dziewczyn z panią jeździła nad rozlewisko rzeki Bobrówka. W wakacje nieco większą grupą byliśmy w: Kozłowie, Zawieprzycach, „Ranczu Arka” w Sernikach, w Lubartowie, w parku linowym w „Leśnej Rybie”. Wszędzie robiliśmy zdjęcia do naszego przewodnika turystycznego. Pracowaliśmy nad nim nawet w wakacje i już prawie jest gotowy do druku. W sierpniu przychodziliśmy kilka razy na warsztaty językowe, a raz nawet nocowaliśmy w szkole. Oglądaliśmy wtedy filmy w języku angielskim: „A series of unfortunate events” i „SpongeBob”. Było super!

Jeszcze przed zakończeniem poprzedniego roku szkolnego dziewczyny z byłych klas VI i V – Ina Rugała, Klaudia Wysok, Monika Kisiel, Kornelia Wojtowicz i Natalia Bartkowicz- za zaangażowanie na zajęciach- mogły



wylosować darmowy wyjazd na dwutygodniowy obóz językowy z Amerykanami. Szczęście uśmiechnęło się do Kornelki. Była w „Nadwarciańskim Grodzie” w Zalęczu Wielkim i bardzo jej się podobało!

Dzięki projektowi mamy w szkole nowy aparat, parawany do przedstawień teatralnych, książki i czasopisma w języku angielskim. Pani zaprenumerowała dla nas „National Geographic Kids” i „Little Kids”, które możemy wypożyczać do domu. Cieszymy się, że jest u nas taki projekt i innym też polecamy, bo naprawdę łatwiej uczyć się angielskiego przez zabawę!

Kasia Abramik, Kinga Bartnik i Natalia Kubik
uczenice klasy V SP w Kaznowie

***Projekt realizowany jest w Szkole Podstawowej w Kaznowie w ramach ogólnopolskiego programu edukacyjnego – „English Teaching” Nidzickiej Fundacji Rozwoju Nida sponsorowanego przez Polsko- Amerykańską Fundację Wolności – dopisek

Ze szkoły w Kolechowicach

Wakacje już za nami, jesień wita nas piękną paletą barw. Jak zachować lato na długie jesienne wieczory, na zimowe dni? My znaleźliśmy na to sposób. Jednym z etapów, wpisujących się w realizowany projekt o charakterze kulinarnym, jest konkurs, „Lato w szkole zaczarowane”. Uczniowie mają okazję pochwalić się różnego rodzaju przetworami, (dżemami, marynatami, przecierami, sałatkami, powidłami, sokami...) które przygotowywane są w ich domach. Przyniesione produkty stanowią kolorową i ciekawą ekspozycję na szkolnym korytarzu.



W duchu demokracji i samorządności, jak każdego roku szkolnego, przeprowadziliśmy wybory do Samorządu Uczniowskiego. Jego przewodniczącą została Julia Antonik. Miejmy nadzieję, że w życiu naszej szkoły zdecydowanie więcej będzie konkretnych decyzji niż kłótni. Może tym razem nie sprawdzi się przysłowie, że „przykład idzie z góry”.

Warto śledzić losy absolwentów, ponieważ ich osiągnięcia życiowe mogą być dla nas przykładem tego, że warto mieć marzenia. W ramach projektu „Losy absolwentów” mieliśmy przyjemność gościć misjonarza z Peru, naszego krajana Grzegorza Sagana. Jego opowieści, o tak dla nas egzotycznych regionach naszego globu, były niemal jak spotkanie „na żywo” z Wojciechem Cejrowskim. Z niecierpliwością czekamy na więcej...

Może często zapominamy albo nie zdajemy sobie

sprawy, jak ważne dla nas Polaków było powstanie Związku Nauczycielstwa Polskiego. W tym roku obchodzimy już 110 rocznicę powstania tej organizacji, której znaczenie dla polskiej edukacji nawet trudno ocenić.

W ramach obchodów tej rocznicy przyłączyliśmy się do wspólnego świętowania. Konkurs plastyczny został przygotowany przez nauczycielkę plastyki panią Dorotę Kozłowską.

Z bycia dzieckiem chyba się nie wyrasta, dlatego wielką frajdą była dla nas wizyta na wystawie klocków Lego. Możliwość tworzenia rozmaitych konstrukcji i zwiedzanie lego-ekspozycji dostarczyła wszystkim wiele radości. Zobaczenie zbudowanej z małych elementów, makiety Titanica, to wspaniałe doświadczenie. Tego samego dnia (01.10.2015r.) zwiedziliśmy także Muzeum Wsi Lubelskiej. Stary wiatrak, kuźnia czy chłopska chałupa to świetna sprawa, ale jeszcze zabawniej było odbyć wizytę w małym miasteczku; zamówić buty czy ogolić brodę. Taki nasz lubelski „wehikuł czasu”.

Aby miło i przyjemnie spędzić czas podczas lekcji



matematyki czy polskiego...Nic trudnego. Wystarczy zadbać o kwiaty na szkolnych parapetach. Pod pilnym okiem pani od przyrody Hanny Janowskiej przesadzaliśmy rośliny i sadziliśmy nowe. Teraz bacznie obserwujemy, jak dalej będą się rozwijały.

„Dzień Chłopaka”!!!! Chociaż czasem dokuczają i próbują ściągnąć pracę domową, to trudno byłoby bez nich żyć. Z okazji Ich święta dziewczęta przygotowały upominki, rodzice ciasto, a później była... dyskoteka. Ciekawe czy chłopcy będą o Paniach pamiętać w marcu?

Zdrowo się odżywiamy, i pamiętamy o sporcie. W zawodach O Puchar Premiera Rzeczypospolitej nasze dziewczęta zajęły II miejsce, chłopcy natomiast miejsce III. Najważniejsza jest zdrowa rywalizacja, a wyniki sportowe są tylko motywacją do dalszego wysiłku.

Przepiękne różańce są dekoracją w naszej szkole. Wykonane z naturalnych materiałów (kwiatów dzikiej róży, kasztanów, żółodzi, fasoli, pestek owoców, jarzębiny...) przypominają, że mamy już październik. Bardzo trudny wybór będzie miała pani katechetka Lucyna Jończak, aby spośród tych wspaniałości wybrać i nagrodzić najpiękniejszy. Może wszystkie powinny być nagrodzone?

Eliza Sidor

Moje wakacje

Nareszcie było wolne, do szkoły się nie chodziło, ławka szkolna i książki odeszły sobie na te dwa miesiące. Wstawałem kiedy chciałem, a jak wstałem - zaraz dzwoniłem do mojego najlepszego kumpla Kacpra z pytaniem, czy wybiera się do biblioteki na gry, bo miejsce dla nas było tam najlepsze. Komputery nowe, szybkie i można było posiedzieć.

Najczęściej wchodziliśmy na grę Agar.10, fajna gra, taka zespołowa. Czasami dołączał do nas Marek, też kumpel z ławki. szkolnej, i tak w kółko: biblioteka, orlik, obiadek, i znów biblioteka i gra Polacy Razem. W jeziorze Miejskim też kapaliśmy się, upały były niesamowite, chcę tylko powiedzieć, że moje wakacje były skupione wyłącznie na spotkaniach z moim najlepszym kolegą. Chciałem dać z siebie wszystko, by kumpel był zadowolony i tak było - dzwoniłem do niego, czekałem w umówionym miejscu, robiłem, y na co mieliśmy ochotę, byliśmy wolni jak ptaki, pełny odpoczynek. Siąść w wygodnym foteliku przed komputerem lub pędzić rowerem do jeziora - to było najważniejsze. Bo wiadomo przyjdzie wrzesień, zacznie się nauka, obowiązki. Tak ogólnie fajnie było, lato zleciało nie wiadomo kiedy.

Dominik Markiewicz

Podobnie spędziłem wakacje jak mój kumpel Dominik. Późne wstawanie, śniadanko, nalanie wody do basenu, gdyby w razie czego wyjazd do jeziora zawiódł, no i biblioteka, która była otwarta przez całe wakacje. Jak trzeba było, zastępowałem mamę na chwilkę w sklepie i dzwoniłem do Dominika, umawialiśmy się na gry komputerowe w bibliotece, zwłaszcza pasjonowała nas gra Agar.10. Chodziliśmy też na Orlik pograć w piłkę i tak w kółko, dzień do dnia był podobny. Raz, jak jechałem tuż przed posterunkiem policji, stała moja ciocia, ktoś ukradł jej rower, pomagałem szukać. Znalazł się, ale na drugi dzień, leżał za szkołą.

Jakby było nam mało grania, chodziłem z kumpem na gry komputerowe do Centrum Kultury po 16.00.

I pomagałem też tacie przy traktorze, nieraz nie chciało mi się jechać w pole, jak tata wołał. Odmówiłem, no bo kumpel.

I zleciały wakacje szybko i niepostrzeżenie. Woda w jeziorze była ciepła, przyglądałem się pływającym rybkom, będę czekał cierpliwie do następnych wakacji.

Kacper Ligęza

Z ŻYCIA GIMNAZJUM

Szkiełko i oko, czyli ...

POKAZY Z FIZYKI

11 września klasy trzecie gimnazjum brały udział w 56. "Pokazach z fizyki" organizowanych przez Instytut Fizyki lubelskiego UMCS-u. Program tegorocznych pokazów obejmował działy: prąd elektryczny, promieniotwórczość, fizyka latania, światło i oko. Jako że odważnych u nas nie brakuje, więc dwoje naszych przedstawicieli zgłosiło się na ochotnika do wzięcia udziału w prezentowanych doświadczeniach. Karol uczestniczył w doświadczeniu z optyki, a Martyna za pomocą mięśni nóg usiłowała wyprodukować prąd! Było ciekawie, a - chwilami - wręcz wesoło.

TOBIE, OJCZYŻNO

17 września bieżącego roku w Warszawie odbył się pierwszy zlot organizacji proobronnych pod hasłem „Tobie Ojczyżno”. Rozpoczął się uroczystym apelem przed Grobem Nieznanego Żołnierza. W uroczystościach wzięli udział przedstawiciele władz państwowych, m.in. minister obrony narodowej - p. Tomasz Siemoniak. Następnie odbyła się defilada wszystkich zebranych. Spotkanie zakończył piknik militarny na terenie Akademii Obrony Narodowej.

Udział w tym wydarzeniu brał nasz lokalny pododdział obrony terytorialnej „Wataha” działający przy środowisku żołnierzy 27 WDP AK pod dowództwem komendanta Andrzeja Mazurka-wiceprzewodniczącego Lubelskiego Środowiska 27. Wołyńskiej Dywizji Piechoty Armii Krajowej. Pododdziałowi



towarzyszyło kilkunastu uczniów z gimnazjum pod opieką nauczyciela wiedzy o społeczeństwie - pana Andrzeja Gruszczyka.

Mateusz Trubalski

JESIENNA WYPRAWA DO PARKU

18 września uczniowie klas II razem z wychowawcami i panią pedagog wyjechali na wycieczkę do Poleskiego Parku Narodowego. Pogoda nad ranem nie była za dobra, lecz z czasem robiło się coraz cieplej i cieplej... Humory wszystkim dopisywały, więc nie mogliśmy się doczekać pierwszego



punktu wycieczki, czyli spotkania z żółwiami błotnymi. W budynku już czekał na nas pan przewodnik. Powiedział kilka słów na temat tego zagrożonego wyginieciem gatunku. Potem weszliśmy do małego pomieszczenia i zauważyliśmy, że są tam pudełka, w których leżą małe żółwie. Niektóre dopiero się wykluły, ale też były dorosłe. Kolejnym punktem wycieczki było Polesie. Przewodnik opowiadał nam o rosnących tu drzewach i kazał znaleźć przepustkę, którą była igła sosny. Gdy już głodni i zmęczeni spacerem chcieliśmy odpocząć, czekało na nas ognisko z kielbaskami.

Nikt z nas nie zapomni tej wycieczki!

Kacper Koziej

GINNAZJUM PIELGRZYMUJE!

8 października, jak co roku, odbyła się pielgrzymka uczniów klas trzecich do Częstochowy i Wadowic. Zaczęła się dość ekstremalnie, bo zbiórkę mieliśmy przed świtem, o 3:45.

Potem było długie siedzenie w autokarze (jakiś 7-8 godzin). Jechaliśmy i jechaliśmy, a drożdze nie było końca... Gdy już dotarliśmy na miejsce, wszystko działo się szybko. Najpierw kilka fotek, a potem biegiem na mszę! Oczywiście nie można się było zagapić - przy 20 tysiącach małych buziek nieprędko by nas odnaleziono. Aż tylu uczestników przybyło w tym roku na uroczystości z ponad 500 szkół z całej Polski i z Wilna. Tegoroczna XV pielgrzymka przebiegała pod hasłem: „Jan Paweł II – patron rodziny”. Msza święta, odprawiona pod przewodnictwem duszpasterza Rodziny Szkół im. Jana Pawła II - księdza biskupa Henryka Tomasika, minęła dość szybko.



Każda homilia słuchana na zewnątrz ma szczególny urok, a pejzaż częstochowskich błoni jeszcze ją umilał.

Tradycyjnie, po mszy świętej udaliśmy się na obiad. Rosółu, niestety, nie było, chociaż może to i lepiej, bo nad głową szybowwały nam jak szalone dwa gołębie (nie przeszkadzało im to, że byliśmy w zadaszonym pomieszczeniu). Ci, którzy mają bujną wyobraźnię, mogliby więc pomyśleć, że ów rosół jest właśnie z gołębi! Po obiadowej integracji z ptakami pomodliliśmy się przed obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej o szczęśliwe zdanie egzaminów i w różnych własnych intencjach, po czym znów wyruszyliśmy w drogę - tym razem tylko na 3 godziny, by przenieść się na nocleg do Zakrzowa. Po ciężkiej nocy (oj, dla niektórych nie obfitowała w sen!) około 7:30 wyruszyliśmy znów w trasę - do muzeum Ojca Świętego Jana Pawła II urządzonego w dawnym domu rodziny Wojtyłów. Miejsce to naprawdę godne jest uwagi - świetnie urządzone przez twórców między innymi Muzeum Powstania Warszawskiego, doskonale dostosowane do potrzeb współczesnego obserwatora, wyposażone w multimedia, doprawdy magiczne. Dzięki przeróżnym eksponatom związanym z osobą papieża w każdym zakątku nowo wyremontowanego domu odczuwa się obecność Ojca Świętego.

Skoro byliśmy w Wadowicach, nie mogło zabraknąć kremówek, które miały nawet specjalny papieski certyfikat. Po konsumpcji tego przepysznego ciasta (doprawdy, warte grzechu!) wyruszyliśmy do ostatniego już miejsca na naszej liście - czyli do Kalwarii Zebrzydowskiej, by odwiedzić to szczególne miejsce kultu. Dokonano tam rekonstrukcji trasy jerozolimskiej drogi krzyżowej.

Około godziny 14⁰⁰, zmęczeni, ale pełni wrażeń, znów

wyruszyliśmy w drogę i już o 21⁰⁰ pod osłoną nocy witaliśmy z uśmiechem Ostrów Lubelski.

Magda Kucharska

*Dopóki ziemia kręci się,
dopóki jest tak, czy siak,
Panie, ofiaruj każdemu z nas,
czego mu w życiu brak:
Mędrcomi darować głowę racz,
tchórzowi dać konia chciej.
Sypnij grosza szczęściarzom
i mnie w opiece swej miej.
(Bułat Okudźawa: „Modlitwa”)*

GMINNE OBCHODY DNIA EDUKACJI NARODOWEJ

14 października nauczyciele obchodzili swoje święto. Tradycją w naszej gminie stały się wspólne obchody tej uroczystości. To rzadka okazja, by mogli się spotkać zarówno zasłużeni pedagodzy – emeryci, jak też ci, którzy wciąż czynnie pełnią nauczycielską misję i próbują sprostać coraz dziwniejszym pomysłom współczesnych reformatorów oświaty. Tego jednego dnia mogliśmy zapomnieć o codziennych obowiązkach – lekcjach, sprawdzaniu prac domowych i klasówek, a przede wszystkim – o stosach protokołów, analiz i innych biurokratycznych planów, programów, statutów, które trzeba stworzyć, monitorować, ewaluować i tak dalej, i tak dalej...



Ponieważ organizacja uroczystości w tym roku przypadła w udziale naszemu gimnazjum, mieliśmy nie lada kłopot – jak sprawić, by wszyscy Goście mogli cieszyć się tą wyjątkową chwilą? Taką magiczną moc ma sztuka, więc w gościnne progi Centrum Kultury postanowiliśmy zaprosić dwoje artystów: Dominikę Żukowską i Andrzeja Koryckiego. „Oj tam, takie nieznane nazwiska, żadne to gwiazdy, pewnie będą coś smętnie zawodzić” – można pomyśleć w pierwszej chwili. Jednak godzinny koncert w ich wykonaniu to podróż do niezwykłego świata – świata wzruszeń i wciąż aktualnych refleksji nad życiem. Nastrojowe ballady Bułata Okudźawy i Włodzimierza Wysockiego wykonywane przy wtórze gitar anielskim głosem pani Dominiki i ciepłym głosem pana

Andrzeja na długo zapadają w pamięć. Sprawiają, że przytupujesz, klaszczesz, podśpiewujesz (choć może nawet nie masz słuchu – to nieważne!). Artyści fantastycznie współpracują z widownią – zachęcają do wspólnej zabawy. Możesz uronić łezkę, słuchając „Modlitwy”, możesz też się pośmiać przy „Piosence o wędrownicy duszy” z morałem: *jeżeliś człekiem dobrym był, etacik wnet zdobędziesz/a jeśliś jak ta świnią żył, na wieki swinią będziesz ...*

Mamy nadzieję, że propozycja koncertu nie zawiodła oczekiwań naszych Gości, którym tą drogą raz jeszcze składamy serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i zawodowym. Dziękujemy również za obecność na drugiej części uroczystości, kiedy to zasłużeni pedagodzy otrzymali nagrody od władz samorządowych, a następnie wszyscy mogliśmy pogawędzić i pobawić się przy muzyce w miłej atmosferze.

I.M.

W poszukiwaniu zagubionych wakacji...



Przełom września i października zaskoczył nas słońcem i letnią pogodą. Nic więc dziwnego, że młodzież Zespołu Szkół wraz z wychowawcami wybrała się na rajdy – piesze i rowerowe – w piękne okolice Ostrowa. Najczęściej celem wycieczek był rezerwat przyrody w Lesie Parczewskim – Bobrówka. Wędrówka wzdłuż ścieżki przyrodniczej, podziwianie nieskażonej natury, rzadkich gatunków flory i fauny – to na szczęście dla uczniów z Ostrowa, atrakcje na wyciągnięcie ręki. Rezerwat Bobrówka przyciąga turystów z całego regionu bogactwem krajobrazu, a dla nas to kilka kroków... W takich okolicznościach przyrody i błogiej, niemalże wakacyjnej atmosferze, integracja przy ognisku z pewnością się udała, a kiełbaski smakowały wyśmienicie!

ZS

Stypendium Prezesa Rady Ministrów dla Jacka Jeduta

W dniu 21 października 2015 r. w Sali Błękitnej Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego odbyło się uroczyste wręczenie dyplomów laureatom Stypendium Prezesa Rady Ministrów. Zespół Szkół w Ostrowie Lubelskim ma swojego stypendystę –

jest nim uczeń klasy 2G Technikum Zawodowego **Jacek Jedut**, który w roku szkolnym 2014/2015 otrzymał promocję z wyróżnieniem, uzyskując przy tym najwyższą średnią ocen w szkole. Jacek nie tylko świetnie się uczy, ale też chętnie angażuje się w życie szkolnej społeczności. Jego zaletą z pewnością jest skromność. W ceremonii wręczenia dyplomu towarzyszyli mu rodzice i wychowawczynie Katarzyna Jałocha. W uroczystości wzięli udział: Marian Starownik - wicewojewoda lubelski, Krzysztof Babisz - lubelski kurator oświaty oraz nauczyciele i rodzice wyróżnionych uczniów. Galę uświetnił występ chóru "Canto", który tworzą uczennice ze szkół świdnickich i gminy Mełgiew, pod dyrekcją Ewy Bieniek. Jackowi gratulujemy sukcesu i życzymy, by nie spoczął na laurach!

ZS

No i to granie... melodyjne, tęskne, zawodzące

Już jesień zagościła w naszych stronach, nawet lubiłam ją w dzieciństwie, roboty polowej było mniej, co niedziela mama gotowała przepyszny rosół z kury, dopiero po ugotowaniu dzieliła ją na części. Do rosółu nie dodawała żadnych specjałów dla poprawienia smaku, oczywiście - marchewka, pietruszka, koperek - koniecznie! A makaron swojej roboty nawet na surowo był pyszny, uwielbiałam rosół z ziemniakami, i ziemniaki miały swój smak, nie było tej chemii w glebie, pojazdów mechanicznych, spaliny nie osiadały na pobliskich polach i ogrodach, oprysków jeszcze nie znano i nie stosowano, były niepotrzebne. Dzisiaj opryskujemy drzewa owocowe, warzywa, zboża i mamy to co mamy, postęp zbyt wielki, by coś zmienić.

Ale wracając do kurczaka, mama dzieliła według uznania, moim ulubionym smakiem było serce, wątróbka, żołądek, później młodsza siostra upodobała sobie żołądek i musiałam z niego zrezygnować, dostawałam coś w zamian.

Raz się przydarzyła taka mała historia, a były to czasy kiedy, przez Ostrów wędrowały tabory cygańskie, które wiosną, latem i wczesną jesienią można było spotkać na naszych drogach.

Dla dzieci frajda, coś się działo, wybiegałyśmy na ulicę, by popatrzeć: zawsze dwa konie zaprzężone do jednego wozu, wozy kryte płótnem naciągniętym na łukowate pałki, obudowane od złej pogody, dość wysokie. Zapamiętałam, jak raz starsza Cyganka narobiła rejuwachu, nie mogła zejść z wozu, a Cygan złapał ją wpół i na ziemię postawił. Cygan kierujący wozem siedział na przedzie w kapeluszu, fajkę palił i konie poganiał, w głębi siedziały kobiety z dziećmi, często grajkowie jechali ze skrzypcami i innymi instrumentami, ale przeważały skrzypce, i granie... aż dech zapierało. A konie maści różnej, przeważnie gniadej, kolorowymi wstążkami grzywy zakręcone, dzwonki, ogony uczesane, niektóre w kok podwinięte do góry zaplecione, kopyta podkute, konie mocne, przyzwyczajone do dalekiej drogi. Cygan machał batem u góry w supeł zakręconym, do wyglądu bata przywiązywano pewną uwagę i super konie. No i to granie, melodyjne, zawodzące,



tęskne. Raz Cyganka rozprawiała, że tęsknią za swoją ojczyzną. stąd tęsknoty i dумы nachodzą. Im bogatszy był tabor, tym wozów było więcej i wozy ładniejsze, oj, było na co popatrzeć. Jednego razu zatrzymał się wóz cygański przed naszą chatą, Cyganki rozeszły się po domach, niby za wróżbą, niby coś kupić, zahandlować, a my właśnie zasiedliśmy do stołu, czekałyśmy na rosół. Raptem drzwi się otwierają i wpada starsza Cyganka, miała na sobie czerwona spódnice, mocno fałdowaną i kaftanik coś w tym rodzaju, miała na sobie pełno błyszczących wisiorów, koralików, bransolet, narobiła rumoru, krzyku, wrzawy, a nas zatkało ze strachu, bo nie mogłyśmy nic zrozumieć z jej mowy, bałyśmy się poruszyć. W końcu po polsku zaczęła mówić, że chce coś kupić, bo tabor odjeżdża, spojrzała na kuchnię, a tam rosół się gotował, sprytnie chwyciła za pokrywkę i nie pytając się nikogo najzwyczajniej na świecie wyciągnęła z garnka koguta. I tyle ją widzieliśmy, pewnie, że wybiegłyśmy na ulicę, a tu panował istny rwetes, niecodzienny widok: Cyganki wychodziły z sąsiednich zagród, kury gdały, koguty na płotach piałły ze strachu, nawet podejrzalam Cygankę łapiącą kurę, coś do niej mówiła i mówiła, a kura słuchała przekrzykiwając łepkę raz w lewo raz w prawo i siadała posłusznie, ani się poruszyła.

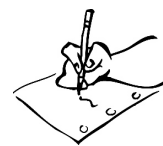
Na koniec Cyganie krzyczeli i wołali na swoich, nie zagrzali zbyt długo w jednym miejscu, ciągle uciekali.

Jak któryś z dzieciaków był niegrzeczny, mówiono „uważaj bo cię Cyganie złapią i wywiozą”. Jednym słowem - było wesoło.

Celina Rapa

OD CZYTELNIKÓW

BABIE LATO



srebrne niteczki zbieram już od rana
będzie szal cudny ogrzewał mnie zimą
bo każda nitka w księżycu skąpana
i wszystkie grzeją jak domowe wino

może to srebro magika jest datkiem
lecz wolę myśleć że księżyc miał randkę
z piękną dziewczyną poznaną przypadkiem
gdy rozpoczęła w nocy cichą gadkę

a on zobaczył długie czarne włosy
i w bladej twarzy gorejące oczy
więc ją zaprosił na spacer choć bosy
tak zachwycony mleczną drogą kroczy

zazdrosne słońce rozstania przyczyną
gdy prawie gwałtem wyganiało gwiazdy
i smutny księżyc zakończył z dziewczyną
spacer bo przecież tak dziś kończy każdy

tylko na dowód pozostawił w dłoni
pukiel jej włosów które posiwiwały
nadal z czułością przyciska do skroni
kiedyś mu przecież tyle szczęścia dały

kiedy już lato do jesieni zmierza
garstka tych włosów po ziemi się płacze
z rosy powstają wychodzą z alkierza
zdobi je ciągle zawstydzone słońce

Elżbieta

Zielona koszula i czerwony krawat

Wspomnienia- lata 1948- 1952

W roku 1948 po zdaniu egzaminu, zostałam przyjęta do Liceum Pedagogicznego w Leśnej Podlaskiej. Nie przyjęto mnie do internatu. Okazało się, że za dużo ziemi posiadał mój tata. Gdyby było do 5 hektarów, nie byłoby problemu, ale około 8 hektarów?! - nie przyjmowano takiego ucznia. Dowiedziałam się, że jestem córką „kułaka”. Kto to był kułak? Taki rolnik, polski chłop, który zatrudniał siłę roboczą i bardzo ją wykorzystywał. (Dokładna definicja znajduje się w Internecie.)

Moi rodzice nie krzywdzili siły najemnej. Siłą do pomocy w gospodarstwie rolnym byłam ja i reszta rodzeństwa. Poznaliśmy pracę w polu, na łące, w ogrodzie, suszenie siana, torfu, obróbkę lnu i wiele innych lżejszych i cięższych prac. Uważam, że to nam nie zaszkodziło. Przeciwnie, dało możliwości oceny i szacunku dla tej grupy społecznej, która żywi inteligenta, górnik, zwykłego przeciętnego obywatela, nawet bezdomnego. Jest nim właśnie rolnik, polski chłop. Z konieczności została mi stancja. Koszt utrzymania się na stancji był o wiele wyższy niż w internacie.

W szkole czułam się dobrze. Przeważająca liczba uczniów to młodzież wiejska. Było kilka osób z domów dziecka, sierot i ci bezpłatnie mieszkali w internacie. Nazywano ich uczniami z opieki społecznej.

Nauczyciele byli raczej starsi i w średnim wieku. Najprawdopodobniej z wykształceniem międzywojennym. Do takich należał też p. dyrektor. Świetni wykładowcy, ludzie o wysokiej kulturze osobistej.

Strój szkolny był jednolity - dziewczęta nosiły granatowe mundurki (spódnica i bluza), białe kołnierzyki, na lewym ramieniu tarczę. Chłopcy granatowe garnitury, białe koszule, krawat i tarcza. Codzienny strój też utrzymany był w kolorach granatu i bieli.

W niedzielę po śniadaniu zbiórka na boisku, przegląd stroju uczniowskiego i czwórkami na czele z panem dyrektorem i wychowawcami maszerowaliśmy na poranną mszę szkolną do klasztoru ojców paulinów. Klasztor i zabudowania, gdzie mieszkali ojcowie paulini, oddzielony był od placu szkolnego wysokim murem parkanem. Wejścia były dwa, główne od szosy i takie „na skróty”, to wąska bramka, tuż przy wyjściu z internatu. Tą bramką szczególnie dziewczęta przed śniadaniem chodziły do klasztoru na poranną mszę. Takie zasady wychowania i nauczania nie trwały długo - około roku. Przecież żyliśmy już Demokratycznej Ludowej Polsce. Należało zacząć wprowadzać te zmiany przede wszystkim wśród młodzieży.

Najpierw odszedł p. dyrektor, przyszedł nowy. Potem odchodzili nauczyciele - przychodzili nowi, młodszy. Najdłużej ze starej kadry, pozostali wykładowcy przedmiotów pedagogicznych i matematyk z żoną, oraz pan od wychowania fizycznego. Historię, j. polski i inne przedmioty humanistyczne obsadzone były już młodą kadrami.

Jeden z uczniów z mojego roku, ten właśnie wychowanek Domu Dziecka, bardzo dobrze współpracował z nowym dyrektorem. Założył szkolną organizację ZMP- Związek Młodzieży Polskiej. Zmienił strój galowy ucznia na zieloną koszulę, czerwony krawat i znaczek ZMP. Szkoła wprowadziła ten strój - uczniowie musieli go sobie wykupić. Przynależność do ZMP była obowiązkowa. Częste prelekcje,

czytanie na tych zebraniach dzieł Lenina i Stalina stały się codziennością. Wyjście „na skróty” do klasztoru zostało zamurowane. Tu muszę wspomnieć, że była ciekawa sytuacja z tym zamurowaniem. Wieczorem murarz zamurował, a rano cegły leżały po stronie placu szkolnego równo ułożone- przejście wolne. Taka sytuacja powtarzała się dwa razy.

Długo i docieklewiliśmy szukano tego „sabotażysty”, ale konspiracja była mocna, nie znaleziono. Nasz przewodniczący ZMP poddał się- przejście zostało otwarte, wolne. Z nowym światopoglądem trzeba było się pogodzić. Innego wyjścia (jeśli chciało się skończyć szkołę) nie było.

Chór szkolny śpiewał pieśni - „Hymn Związku Radzieckiego”, estradowy utwór „Kantata o Stalinie”. Melodię pamiętam, ale słowa gdzieś mi się ulotniły. Były też pieśni o budowie stolicy, o kraju, np. „Wszystko Tobie ukochana Ziemo”.

Język rosyjski też był bardzo ważnym przedmiotem - dwie a nawet trzy godziny w tygodniu. Pieśni też śpiewano w języku rosyjskim.

W klasie trzeciej było dużo zaliczeń praktycznych, np. prowadzenie lekcji oraz ćwiczeń w szkole (w podstawówce). Prowadziło się też 3- tygodniowe wiejskie dziecińce w wakacje. Ja byłam kierowniczką takiego dziecińca w Ortelu Królewskim, to w pobliżu Komarówki. Oczywiście ocena z prowadzonej lekcji i opinia pana naczelnika gminy, w której ten dziecińiec się prowadziło, były wliczone do ogólnych ocen końcoworocznych. Maturę zdałam w stroju wyżej opisanym (widocznym na zdjęciu). Pierwsza z lewej- to ja. Ten kolega w pozycji przykucniętej to Grzesio Korolczuk, późniejszy Kurator Oświaty w Lublinie - lata 70-80).

Liceum ukończyłam, nie zawiodłam rodziców, chociaż lekko nie było. Właśnie dzięki wielu wyrzeczeniom rodziców i mojej sumiennej, systematycznej pracy udało się. Podsumowując niektóre wspomnienia, powiem- nie była łatwa droga przejścia z pochodzenia chłopskiego na „inteligenta”. szkoła podstawowa - okupacja niemiecka. Szkoła średnia- przedmioty społeczno - polityczne, z którymi nie zawsze można się było pogodzić. Krótko mówiąc - moja edukacja trafiła na zły czas. Zakończę optymistycznym akcentem pewnej amerykańskiej pisarki:

„Życie nie jest przewiązane kokardą, ale i tak jest wspaniałym prezentem”

„Pogódź się z przeszłością, by nie psuła Ci teraźniejszości...”

Regina Brett

Emerytka

ZŁOWIONE W SIECI



EUROPA SIĘ STARZEJE

Czy wiecie, że dzieci rodzące się po 2011 r. mają trzydziestoprocentową szansę, aby doczekać 100. urodzin? Obecnie żyjemy dłużej niż kiedykolwiek wcześniej. W ciągu ostatnich 20 lat długość życia ludzi na całym świecie wydłużyła się średnio o sześć lat.

Wraz z przyspieszeniem postępów w medycynie i stałym podnoszeniem naszej stopy życiowej, ten trend będzie się dalej umacniać. Wedle przewidywań, do roku 2020 jedna



czwarta Europejczyków będzie mieć powyżej 60 lat, a liczba osób w wieku powyżej 65 lat wzrośnie do roku 2050 o 70%. Socjologowie ostrzegają, że ta sytuacja w połączeniu z niskim współczynnikiem urodzeń przyniesie znaczące zmiany w strukturze naszego społeczeństwa, co nie pozostanie bez wpływu na naszą gospodarkę, ubezpieczenia społeczne, systemy opieki zdrowotnej, rynek pracy i nie tylko. Na ile przygotowana jest Europa, aby sprostać potrzebom starzejącej się populacji? W ramach programu „Horyzont 2020”, unijne badania naukowe i innowacje mają zadbać o to, abyśmy byli odpowiednio wyposażeni do podjęcia wielu wyzwań stwarzanych przez starzenie się Europy. Na przykład poprzez opracowywanie nowych technologii, takich jak aplikacje dla pacjentów czy roboty, które monitorują i wspierają nas w domu, możemy umożliwić osobom starszym zachowanie aktywności i niezależności przez dłuższy czas. A testy i demonstracje nowych modeli, narzędzi opieki zdrowotnej i świadczeń opiekuńczych pozwolą nam zadbać o to, aby nasze systemy rozwijały się i pozostawały zrównoważone, odpowiadając na potrzeby starszej populacji. **Źródło:** www.cordis.europa.eu

INFORMACJA o wywieszeniu wykazu nieruchomości

Burmistrz Ostrowa Lubelskiego

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Ostrowie Lubelskim został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy, oznaczonych działkami:

- część działki Nr 985 o pow. 2604 m.kw. położona w Ostrowie Lubelskim – dzierżawa na okres 3 lat;
- część działki Nr 985 o pow. 2027 m.kw. położona w Ostrowie Lubelskim – dzierżawa na okres 10 lat w drodze bezprzetargowej na rzecz dotychczasowego dzierżawcy;
- Nr 722 o pow. 5700 m.kw. położona w Jamach – dzierżawa na okres 5 lat w drodze bezprzetargowej na rzecz dotychczasowego dzierżawcy;
- Nr 774 o pow. 6600 m.kw. położona w Jamach – dzierżawa na okres 5 lat w drodze bezprzetargowej na rzecz dotychczasowego dzierżawcy.

Wykaz wywieszono na okres 21 dni, tj. w terminie od 06.10.2015 r. do 27.10.2015 r.

Informacja: UM Ostrow Lubelski ul. Partyzantów 1 (pokój Nr 3), tel. 81 85200003 wew. 26

BURMISTRZ OSTROWA LUBELSKIEGO ogłasza pierwszy ustny przetarg nieograniczony

na sprzedaż zabudowanej nieruchomości, położonej

w Rudce Kijańskiej, gm. Ostrow Lubelski.

Przedmiotem sprzedaży jest zabudowana nieruchomość stanowiąca własność Gminy Ostrow Lubelski obejmująca działkę ewidencyjną nr 411/1 o pow. 0,3544 ha położoną w Rudce Kijańskiej, dla której IV Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Lubartowie prowadzi księgę wieczystą KW Nr LU1A/00050350/3.

Opis nieruchomości	Cena wywoławcza zł	Wadium zł	Termin przetargu
Nieruchomość gruntowa zabudowana budynkami: - murywany parterowy o pow. użytk. 225,35 m ² , po byłej szkole podstawowej, - murywany parterowy gospodarczy o pow. użytk. 17,84 m ² Uzbrojenie: energia elektryczna, sieć wodociągowa, kanalizacja – szambo, droga o nawierzchni utwardzonej	77000,00 w tym: budynki - 44000,00 grunt - 33000,00	4000,00 do dnia 19.11.2015	25.11.2015 r. godz. 11.00

Zgodnie z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Ostrow Lubelski nieruchomość położona jest w terenie o symbolu: **J9MNU** – tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej z usługami i rzemiosłem nieuciążliwym.

Przeznaczona do sprzedaży nieruchomość pozostaje w stanie wolnym od obciążeń i zobowiązań.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ostrowie Lubelskim ul. Partyzantów 1 (pokój nr 6) w dniu 25 listopada 2015 r. roku (środa) o godz. 11.00

Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest:

- wpłacenie wadium w wysokości **4000,00 zł** na rachunek Urzędu Miejskiego w Ostrowie Lubelskim nr 11 8707 1032 0400 0811 2004 0003 w BS Lubartów Oddział Ostrow Lubelski w nieprzekraczalnym terminie do dnia 19 listopada 2015 r. Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na w/w konto. Komisja przetargowa przed otwarciem przetargu stwierdzi wniesienie wadium przez uczestników przetargu;
- złożenie, przed otwarciem przetargu, pisemnego oświadczenia o zapoznaniu się z treścią ogłoszenia o przetargu oraz przedmiotem przetargu;

Uczestnicy przetargu zobowiązani są posiadać dokumenty: dowód tożsamości, dowód wpłaty wadium, a osoby reprezentujące osoby prawne lub fizyczne dodatkowo stosowne pełnomocnictwa.

Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników, jeżeli przynajmniej jeden uczestnik zaoferuje co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej. Minimalne postąpienie wynosi 1% ceny wywoławczej z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.

Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości. Wadium nie ulega zwrotowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia umowy.

Cena osiągnięta w przetargu podlega w całości zapłacie nie później niż do podpisania aktu notarialnego. Zgodnie z art. 43 ust. 1 pkt 10a ustawy z dnia 11 marca 2004r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. Nr 54, poz. 535 z późn. zm.) sprzedaż nieruchomości zwolniona jest z podatku VAT.

Koszty zawarcia aktu notarialnego ponosi nabywca nieruchomości. Osobom, które przetargu nie wygrały, wadium zwraca się niezwłocznie po zamknięciu przetargu. Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Ostrowie Lubelskim ul. Partyzantów 1, (pokój Nr 3), tel. (81) 8520003 wew. 26.

Dożynki Gminno-Parafialne w Ostrowie Lubelskim



„GŁOS OSTROWA” – Gazeta Mieszkańców Gminy Ostrów Lubelski – DWUMIESIĘCZNIK

Wydawca: Gmina Ostrów Lubelski, ul Partyzantów 1, 21-110 Ostrów Lubelski

Kolegium redakcyjne: Iwona Drozd, Marcin Skrzypek, Joanna Gołębiowska, Beata Bójko, Iza Marzęda

Projekt okładki: Mariusz Tarnowski

ADRES REDAKCJI: Centrum Kultury

ul. Partyzantów 14, 21-110 Ostrów Lubelski,

tel. (0-81) 852 00 37,

e-mail: ckultury@wp.pl (z dopiskiem do Głosu Ostrowa)

Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń i reklam. Artykuły podpisane wyrażają poglądy ich autorów, redakcja nie identyfikuje się z ich treścią. Artykułów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Anonimów nie rozpatrujemy. Zapewniamy dyskrecję.